Analiza projektu budżetu skupiająca się tylko na ocenie dochodów i wydatków daje fragmentaryczne spojrzenie, zarówno na stan miasta, jak i stopień realizacji zadań własnych gminy oraz oczekiwanych przez mieszkańców inwestycji.

Pełniejszy obraz można uzyskać analizując budżet w zestawieniu z zadaniami gminy wynikającymi z ustawy o samorządzie gminnym oraz stopniem realizacji tych zadań przez inne ośrodki miejskie. Kolejnym miernikiem budżetu i realizacji potrzeb mieszkańców są także poprawki zgłaszane do budżetu.

Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym określa 20 zadań własnych gminy. W kontekście budżetu na rok 2020 omówione zostaną te zadania, co do których są poważne zastrzeżenia i wątpliwości.

**1) ład przestrzenny, gospodarka nieruchomościami, ochrona środowiska i przyrody oraz gospodarka wodna;**

Wyprzedaż miejskich gruntów nie nadąża za niezbędnymi inwestycjami osiedlowymi ze strony Gminy Wrocław. Środki pozyskane przez miasto ze sprzedaży gruntów pod inwestycje deweloperskie nie zostają na osiedlach.

Odbiegając od kwestii stricte finansowych w kwestii ładu przestrzennego za pożądane uznajemy intensyfikację prac nad zwiekszeniem powierzchni nasycenia miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego Wrocławia, tak aby wydawanie decyzji o warunkach zabudowy odeszło do lamusa.

**2) gminne drogi, ulice, mosty, place oraz organizacja ruchu drogowego;**

Przykładowe wydatki zaplanowane w budżecie miasta wskazują, iż stan dróg i mostów w dalszym ciągu będzie ulegać degradacji. Na roboty mostowe w roku 2020 zarezerwowano 5 mln zł, natomiast na remonty gminnych dróg publicznych (rozdział 60016) – 8,5 mln (892,8 km).

Poziom wydatków ma konsekwencję w przyjętym sposobie utrzymania dróg. W ostatnich latach we Wrocławiu prawie nie realizuje się remontów polegających na wymianie nawierzchni. Drogi albo łata się bez końca albo jak już są w stanie agonalnym, to niektóre się przebudowuje. Pragnę zwrócić uwagę, że na przykład w Warszawie od wielu lat realizowane są tzw. remonty weekendowe – czyli wymiana nawierzchni i odtworzenie znaków poziomych podczas jednego weekendu.

Rzecz kolejna to podejście do ruchu samochodowego oraz koncepcji remontów i inwestycji. Przykład jaki należy tu wskazać to planowany remont mostu Osobowickiego. Obecnie trwa przetarg na jego projekt. Most ten ma w tej chwili de facto po dwa pasy ruchu w każdą stronę. Po przebudowie, która będzie kosztować mieszkańców Wrocławia kilkadziesiąt milionów złotych jadący z centrum mają mieć do dyspozycji jeden wspólny pas ruchu dla aut, autobusów i tramwajów. Strach pomyśleć co będzie w przypadku awarii lub kolizji, natomiast jeszcze większe korki niż obecne są gwarantowane. W zamian za zabrany pas ruchu na moście będzie można wytyczyć ścieżkę rowerową. Prowadzenie inwestycji w ten sposób, oprócz kwestii funkcjonalności mostu po remoncie, budzi także wątpliwości pod kątem gospodarności. Po co płacić kilkadziesiąt milionów złotych za przebudowę mostu, jeśli już dziś wiemy, że przeprawa po remoncie tylko dodatkowo zakorkuje okolicę. Czy ścieżka rowerowa jest warta kilkadziesiąt mln złotych? Dlaczego nie wybudować ścieżki w ramach kładki pieszo-rowerowej niezależnie od mostu, a most po prostu wyremontować?

Niepokój budzi też wprowadzanie rozwiązań uderzających w mieszkańców Wrocławia, przemieszczających się samochodami. Z jednej strony ograniczamy ruch samochodów poprzez buspasy, utrudniamy wyjazd osiedli poprzez zamykanie kolejnych dróg dla ruchu, wprowadzamy ruch jednokierunkowy lub po prostu nie realizujemy inwestycji ułatwiających dojazd/wyjazd z osiedli. Z drugiej strony wpuszczamy w sposób nieskrępowany dziesiątki tysięcy aut z spoza Wrocławia. Na przykład z kierunku północno-wschodniego poprzez aleję Jana III Sobieskiego wjeżdżają tysiące aut. Z kolei mieszkańcy Psiego Pola mogą próbować wydostać się poprzez jednokierunkową Farną lub Sycowską czy też wiecznie zakorkowane rondo Lotników Polskich. W roku 2019 ulica Sycowska z dwukierunkowej stała się jednokierunkową. W bardzo trudnej sytuacji są także mieszkańcy Sołtysowic. Poprzez wspomniane działania lub zaniechania inwestycyjne de facto karzemy mieszkańców Wrocławia, a premiujemy osoby mieszkające w sąsiednich miejscowościach i płacące tam podatki. Na alei Jana III Sobieskiego na wysokości Zakrzowa jest miejsce pod pod dwie sygnalizacje świetlne, które rozwiążą wiele problemów.

Wśród zgłoszonych przez klub PiS inwestycji były propozycje usprawnień drogowych. Żadna z istotnych propozycji nie będzie realizowana w roku 2020. Mieszkańcy Wrocławia na siłę nie przesiądą się na rowery czy też do tramwajów lub autobusów. Odkładanie niezbędnych inwestycji drogowych lub uzależnianie ich realizacji od inwestycji deweloperskich będzie rodzić coraz większą frustrację. Należy brać pod uwagę, że kontynuacja takiej polityki będzie zachęcać do wyprowadzek z Wrocławia.

**3) lokalny transport zbiorowy;**

Zapowiadane w mediach przez Prezydenta wydatki roczne w wysokości 80 milionów rocznie na remonty torowisk zdają się nie znajdować odzwierciedlenia w budżecie. W puli przeznaczonej na lokalny transport zbiorowy w ramach projektu budżetu na rok 2020 departament infrastruktury i transportu wskazuje w odpowiedzi na zapytanie dot. kwoty na remonty torowisk 21 mln zł.

**4) ochrona zdrowia;**

W porównaniu z innymi dużymi miastami wrocławska miejska służba zdrowia dysponuje skromną ofertą dla mieszkańców. Gmina Wrocław nie prowadzi żadnego szpitala i nie widać na tym polu ambicji władz miasta. Realizacja zadania odbywa się poprzez następujące podmioty: Wrocławskie Centrum Zdrowia oraz Centrum Neuropsychiatrii „NEUROMED”. Dla porównania Kraków i Poznań maja po 2 miejskie szpitale, a Warszawa jest właścicielem 10 szpitali, a w budowie ma 2 kolejne.

**5) pomoc społeczna, w tym ośrodki i zakłady opiekuńcze;**

Wspomnieć w przypadku tego zadania należy kwestię opiekunów osób starszych pracujących na rzecz miasta poprzez organizację pozarządową. Niskie stawki oraz warunki zartudnienia opiekunów były tematem interpelacji oraz artykułów w mediach. Gminę Wrocław powinny interesować warunki na jakich są zatrudniani ludzie pracujący de facto dla miasta w wyniku tak, a nie inaczej skonstruowanych umów. Odpowiedzialność za wspomniane warunki ponosi Gmina Wrocław.

**7) gminne budownictwo mieszkaniowe;**

Na tym polu Wrocław nie ma się czym pochwalić, należy mieć nadzieję, że wskutek przyjęcia wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Wrocław sytuacja ulegnie poprawie.

**8) edukacja publiczna;**

W tym zadaniu przede wszystkich trzeba wspomnieć o kwestii szkolnictwa specjalnego we Wrocławiu. W kontekście edukacji należy przypomnieć starania władz miasta zmierzające do przeniesienia uczniów z niepełnosprawnością intelektualną z SOSW nr 1 za mury Fundacji Ewangelickie Centrum Diakonii i Edukacji im. ks. M. Lutra. Strategia polegająca na przekazywaniu kolejnych kompetencji i zadań własnych gminy organizacjom pozarządowym świadczy raczej o kryzysie i słabości danego miasta. O tym, że strategia ta jest chybiona najlepiej świadczy ostra reakcja rodziców i nauczycieli, która skutkuje wielomiesięcznym protestem. W kwestii planów budżetowych należy zauważyć, iż ambicją dużego i zasobnego miasta powinno być posiadanie nowoczesnej placówki dla dzieci z niepełnosprawnościami, która będzie chlubą miasta.

Jak to możliwe, że Samorząd Województwa Dolnośląskiego z budżetem kilkukrotnie mniejszym niż Wrocław może prowadzić nowoczesne i doinwestowane placówki na terenie Wrocławia. Mowa tu o Dolnośląskim Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 12 przy ulicy Dworskiej 8 oraz ośrodku nr 13 przy ulicy ul. Kamiennogórskiej 16 we Wrocławiu. Wrocław natomiast dotychczas jeden prowadził w wynajmowanych pomieszczeniach przy Lutra, a pozostałe dwie placówki wymagają poważnych remontów.

**9) kultura fizyczna i turystyka, w tym tereny rekreacyjne i urządzenia sportowe;**

„W ramach wydatków majątkowych związanych z wniesieniem wkładów do Spółek Śląsk Wrocław S.A. oraz Stadion Wrocław Sp. z o.o. zaplanowano łącznie kwotę 42.650.762 zł.”

Niekończące się gigantyczne wydatki na regulowanie zobowiązań na rzecz budowy stadionu rujnują budżet miasta. Do tej pory nie doczekaliśmy się otwartego postepowania w wyniku którego spróbowano by obiekt sprzedać. Gminy Wrocław nie stać na ciągłe dokładanie do przedsięwzięcia, którego urzędnicy miejscy nie są w stanie doprowadzić do rentowności. Nie dość, że zarządzanie stadionem spółce stadionowej po prostu nie wychodzi, to dodatkowo, jak donoszą media, spółka ta wydaje rocznie 2 mln złotych na nieprzydane analizy dot. planu imprez.

Ostatni incydent z racami na stadionie podczas meczu Legii Warszawa ze Śląskiem Wrocław, skutkujący zamknięciem obiektu przez Wojewodę Dolnośląskiego, to kolejna przesłanka, która wskazuje na problem z zarządzaniem obiektem. W kontekście tego zdarzenia liczyć już zacząć można kolejne straty.

**10) targowiska i hale targowe;**

Gmina Wrocław zdaję się nie mieć żadnej polityki względem rozwoju targowisk. Jedyne targowisko jakie w ostatnich latach powstało znajduje się na ulicy Grochowej – to w dużej mierze dzieło przypadku – skutek protestu przeciwko sprzedaży terenu deweloperowi.

Europejskie miasta szczycą się miejscami, do których zjeżdżają okoliczni rolnicy i hodowcy ze świeżymi i lokalnymi produktami, gdzie raz lub kilka razy w tygodniu mieszkańcy mogą zrobić zakupy. Wrocław zachowuje się w tej kwestii tak jakby uważał lokalną żywność jako coś wstydliwego lub nieatrakcyjnego, natomiast w rzeczywistości jest zupełnie odwrotnie. Targowiska, jeśli są zorganizowane w sposób estetyczny mają duży potencjał turystyczny i promocyjny. Należy wykorzystać szanse jakie dają rolnicze tereny wokół Wrocławia dla wspólnej korzyści rolników i mieszkańców Wrocławia. Nie wszystkie produkty muszą być kupowane w marketach. Miasto w procesach powstawania i organizowania targów ma wiodącą rolę.

Głosowanie za budżetem ma także inny wymiar. Poparcie udzielone budżetowi na rok 2020 automatycznie oznacza legitymizację takich działań jak próba ukrycia przed opinią publiczną nagród dla urzędników magistratu czy też warunków umowy między spółką stadionową i konsorcjum SMG. Dodatkowo koszty obsługi prawnej postępowań, których jedynym celem jest ukrycie wspomnianych informacji, zapewne dodatkowo obciążają kieszenie wrocławskich podatników, co jest dla nas już zupełnie nieakceptowalne.

Opinia klubu PiS względem budżetu na rok 2020 oraz w konsekwencji realizacji niektórych polityk, których nie akceptujemy jest negatywna.